

GRUPA IV
ŚRODA 09.02.2022

Temat tygodniowy: WODA – ŹRÓDŁO ŻYCIA NA ZIEMI

Temat dnia: „Poznajemy literę K, k”

Kochani, w tym tygodniu rozpoczęliśmy temat związany z wodą, pamiętacie gdzie znajdziemy wodę i gdzie jest jej najwięcej? Wczoraj natomiast świetnie bawiliśmy się przy wesołej muzyce i zabawach. Dziś, mimo, że się nie widzimy, poznamy nową literkę i nadal będziemy zastanawiać się „co z tą wodą?” Dlaczego jest taka ważna i skąd się bierze? Zaczynamy!

Zacznijmy od pewnego doświadczenia. Jak myślicie, czy wszystko co wsypimy do wody rozpuści się? Przekonajcie się sami.

Do tego prostego eksperymentu potrzebne będą wam:

- szklanka wody (do każdego produktu osobna)
- sól
- cukier
- mąka,
- ryż,
- kakao,
- kasza.



Do szklanki z wodą wsypcie po 1 łyżeczce wymienionych wyżej produktów. Zamieszajcie.

Czy już coś zauważyliście? Które z nich rozpuściły się, a które nie zmieniły postaci?



WNIOSKI: Sól i cukier rozpuszczają się, pozostałe substancje osiadają na dnie, a w czasie mieszania unoszą się.

Teraz ruszemy głowami!

Poniżej kilka zagadek o przyrodzie:

Jestem w morzu i rzece,
w jeziorze i w stawie.
Jest także w herbacie,
w zupie i kawie. WODA

Siada na gałęziach,
gdy mroźnik przycisnie,
jak ozdoby z cukru
mieni się srebrzyście. SZRON

Na prawo drzewa, drzewa na
lewo,
przez cały czas, bo to jest ...
LAS

Miejsce w rzece lub
strumieniu,
w którym dno się tak układa,
że płynąca po nim woda
z wielkim hukiem na dół
spada. WODOSPAD

Tuż po deszczu na chodniku,
w wielu miejscach powstają.
Ludzie nie chcąc się
zamoczyć,
z dala je omijają. KAŁUŻA

Udało się Wam rozwiązać zagadki?

Tak?? Wspaniale! 😊

Sprawdźmy, skąd bierze się woda? Poproście kogoś dorosłego, aby przeczytał Wam historię Kropelki i odpowiedzcie na pytania.

W pewnym mieście, którego nazwy już nie pamiętam, znajdowała się przepiękna leśna polana. Wokoło niej, rosły precudne drzewa, z których raz na jakiś czas, wiatr zdmuchiwał liście. Na jednym z tych liści leżała błyszcząca kropla. Na pewno została tu po wczorajszym deszczu, ale tego sama nie pamiętała. Beztrosko wygrzewała się na słończku, które co rusz wysyłało w jej stronę promienny uśmiech i rozmyślała.
- Jak dobrze musi być jaskółkom tam w górze! I motylkom, co mogą fruwać z kwiatka na kwiatek. Chciałabym być motylem. Nie! Chciałabym dzwonić i pluskać jak strumyk!
Powiedziała to tak głośno, że usłyszało ją słończko. Słończko dzień w dzień

obserwowało to, co dzieje się w przyrodzie i wiedziało, że marzenia kropelki niedługo się spełnią.

-Będziesz tam, gdzie fruwać jaskółki i fruwać będziesz jak motyle i zadzwonisz jak strumyk po kamkach. Będziesz blisko i daleko, zobaczysz to, o czym Ci się nigdy nie śniło.

-Zobaczę – szepnęła kropelka i poczuła jak słońeczko zaczęło mocniej przygrzewać. Nagle, nie wiadomo jak, zaczęła przemieniać się w coś lekkiego i przejrzystego i unosić się do góry. Wznosiła się coraz wyżej, ku puszystym obłokom. Była teraz tak wysoko, że widziała z bliska jaskółki fruujące pod niebem. Nagle jednak, ni stąd ni zowąd, wylądowała na jednej z kilku błękitnych chmur. Poczuła, że robi jej się robić strasznie zimno. Przestraszyła się, kiedy wiatr przygnał ciemne chmury. Chmury zabrały biały, puszysty obłok, zamruczały groźnie, zaświeciły błyskawicą. Lunął deszcz. Kropelka uczuła, że leci w dół, że spada. Po drodze widziała rozłożyste drzewa, zielone trawy, z daleka widziała domy i ulice, które skąpane były w strugach deszczu. Otarła się także o skrzydło motylka, który leciał szybciej, by ukryć się przed ulewą. Skakała po kamkach, płatkach kwiatów, źdźbłach trawy, aż w końcu wylądowała w jeziorku. Przypomniała sobie słowa słońeczka.

- Prawdę mówiło – zadzwoniła mała kropelka, zanurzając się w jeziorku.

Spędziła w nim trochę czasu. Pływała brzuszkami do góry uśmiechając się wesoło do słońca. W pogodny dzień patrzyła w niebo, na białe chmurki srebrne od słońca. Marzyła, żeby znowu wędrować. I nie wiadomo kiedy, w gorący dzień – płynęła znowu w lekkim obłoczku. Wiatr pędził go, jak żagiel na morzu, i obłok płynął nad lasami, nad polami i miastem. Tym razem, podczas spadania, wylądowała w strumyku.

- Ale dokąd zawędruje razem ze strumykiem?

- Do rzeki, do morza! – odpowiedział czyjś głos blisko na łące. To bociek, który znał i rzeki, i morze, bo zwiedził świat.

I strumyk wpadł do rzeki. Kropelka płynęła teraz szeroko rozlaną wodą, aż pewnego dnia zobaczyła mewy i statki.

- Morze – szepnęła. – To właśnie jest to, o czym mi się nigdy nie śniło, o czym mówiło słońce. Kropelka kołysała się teraz na falach, biegła szybko, w srebrnej pianie wyrzucała muszelki na piasek.

- Albo płynę po niebie, albo z deszczem wędruję na ziemię i znowu słońce zmienia mnie w chmurkę.

Chciała o tym powiedzieć jaskółkom, ale jaskółek już nie było. A wiatr dmuchał zimnym oddechem, zrzucając na ziemię kolorowe liście.

- Gdzie znajdowała się mała kropelka na początku opowiadania?

- O czym marzyła kropelka deszczu?

- Co jej powiedziało słońce?

- W jaki sposób kropelka znalazła się na błękitnej chmurce?

- Gdzie wylądowała kropelka podczas opadów deszczu?

- Czy kropelka chciała raz jeszcze przeżyć tą wyjątkową podróż?

- Gdzie wylądowała podczas swojej drugiej podróży?
- Dlaczego nie mogła opowiedzieć o swoich przygodach jaskółkom?

Czy pytania były trudne? Czy odpowiedzieliście na wszystkie?

Zapewne tak 😊

Spróbujcie ułożyć historyjkę obrazkową o przygodach naszej Kropli, wg kolejności zdarzeń opisanych w opowiadaniu.



Dziś będziemy duuużo czytać, zapoznajcie się z kolejnym opowiadaniem.
Czy pamiętacie jaką literę dziś poznamy?

Kamila i Kacper mieszkali na wsi.
Przyjaźnili się ze sobą od dzieciństwa.
Oboje bardzo lubili zwierzęta, Kamila
miała 4 kotki, natomiast Kacper miał
5 kotów. Dzieci bardzo dobrze się
nimi opiekowały. Każda kocia rodzina
miała swój koszyk do spania
i miseczkę do jedzenia. Dzieci pilnowały aby kotki nie były głodne. Kotki
lubiły bawić się na podwórku.



Jeden z kotów Kamili był ogromnym psotnikiem. Pewnego dnia poplątał мамie kłębki z wełną, innym razem wdrapał się wysoko na półkę i zrzucił ulubiony wazon mamy, innym razem wpadł prosto do kałuży i pobrudził swoje jasne futerko.

- Jak miały na imię dzieci? Dlaczego imiona są napisane wielką literą?

K	a	m	i	l	a
---	---	---	---	---	---

- Które z literek już znamy ?

- Podzielcie na głoski wyraz Kamila, ile ich jest? Wyklaszczcie sylaby, ile razy klaskaliście?

- Ile kotów było w każdej rodzinie?

- Kto miał więcej kotów i o ile?



k	o	t
---	---	---

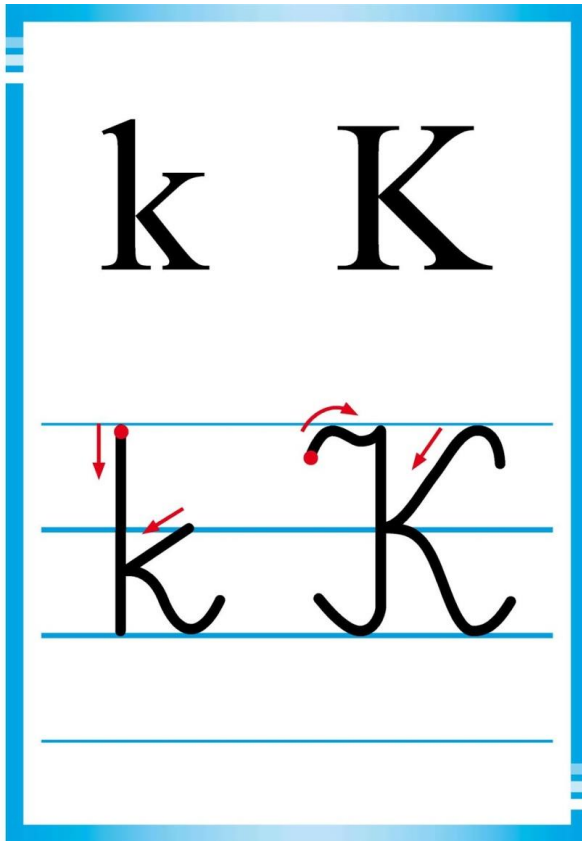
-Jaką głoską zaczyna się wyraz „kot”?

-Podzielcie wyraz „kot” na głoski oraz sylaby? Czego jest więcej?

Czy potraficie powiedzieć, które głoski w słowie „kot” i „Kamila” to samogłoski i spółgłoski? I tym razem dodaję małą podpowiedź:



Jakie znacie wyrazy rozpoczynające się głoską k?



Spójrzcie jak wygląda litera k, drukowana i pisana, czym się różnią? Zwróćcie uwagę na czerwoną kropkę, od niej zaczynamy pisanie litery, spróbujcie zapamiętać również kierunek czerwonych strzałek, pokazują, jak powinniście zapisywać tę literę. ☺

Spójrzcie, jak piszemy poznane litery. Oglądajcie film i spróbujcie sami!

www.youtube.com/watch?v=9g94hkAubkY

Jeśli macie ochotę napisać literkę K, k to poproście rodziców, aby wydrukowali dla Was kartę pracy i weźcie ołówki i zapraszam do pracy:



A skoro ręka już rozruszana, czas na resztę!

Skaczemy.

Biegniemy.

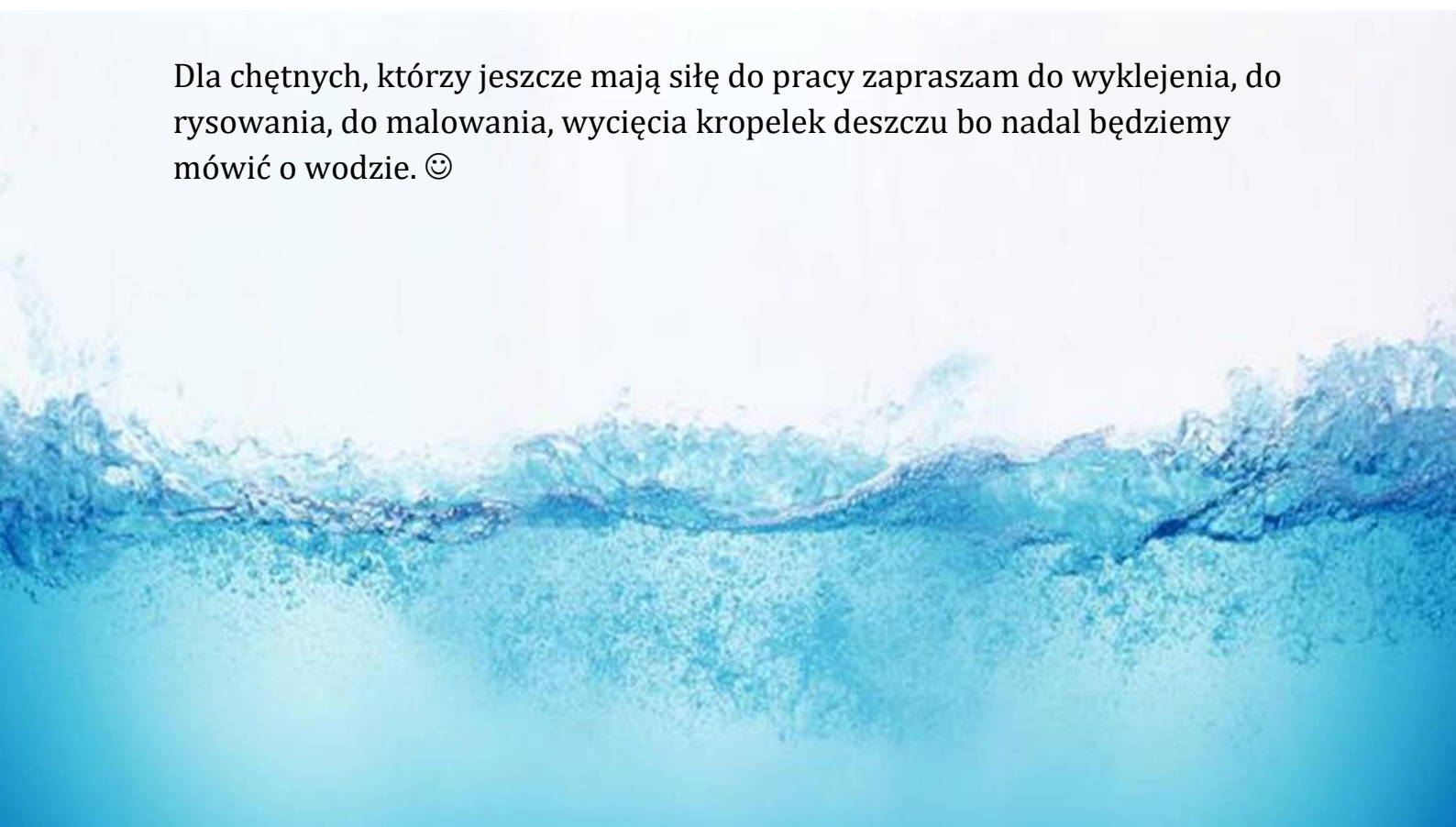
Ćwiczymy.

Tańczymy!



www.youtube.com/watch?v=OZTYeTEZ2wA

Dla chętnych, którzy jeszcze mają siłę do pracy zapraszam do wyklejenia, do rysowania, do malowania, wycięcia kropelek deszczu bo nadal będziemy mówić o wodzie. ☺





Wszystkie dzieci
małe i duże
bardzo lubią
mokre kałuże.
Parasole w rękach trzymają
A kropelki po nich spływają...



Ulep lub dorysuj kropelki

Miłej zabawy!

Do jutra!

